

Stanisław Celestyn Napiórkowski

"Świętość w świetle dekretów
beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych
po Soborze Watykańskim II",
Ireneusz Werbiński, Warszawa 1993
: [recenzja]

Collectanea Theologica 64/3, 199-200

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Ireneusz WERBIŃSKI, *Świętość w świetle dekretów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych po Soborze Watykańskim II*, Warszawa 1993, ss. 359.

Ks. Werbiński podejmuje w swojej pracy temat, który w Kościele nigdy nie traci na aktualności. Świętość bowiem zawsze należała i należy do istoty chrześcijaństwa, a w ostatnich latach coraz więcej ludzi zaczyna zastanawiać się nad swoim życiem duchowym i szukać metod i środków jego rozwijania i pogłębiania.

Na całość dzieła składa się pięć rozdziałów. W pierwszym rozdziale autor omawia pojęcie świętości w Biblii i w nauce Ojców Kościoła, jego rozwój w myśli średniowiecznej i w czasach nowożytnych oraz we współczesnej świadomości teologiczno-prawniczej.

W rozdziale drugim ks. Werbiński przedstawia istotę świętości w świetle dekretów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych po Soborze Watykańskim II. Na tym tle wyraźnie zaznacza się rola miłości w życiu świętych. Bóg – będący samą miłością – udziela daru swej miłości, oczyszcza ludzką miłość z niedoskonałości, uwalnia ją od egoizmu, aby ją w rezultacie przemienić w miłość doskonałą. Autor publikacji zwraca uwagę na wielką miłość świętych do Kościoła. Do budowania Mistycznego Ciała Chrystusa przyczyniają się charyzmaty. Zagadnienia świętości i charyzmatu oraz apostołstwa zamykają ten rozdział.

Trzeci rozdział jest zatytułowany *Świętość w różnych stanach życia*. Autor analizując dekryty beatyfikacyjne i kanonizacyjne ukazuje świętość kapłańską, zakonną i wiernych świeckich. Ks. Werbiński bardzo wnikliwie ukazuje na podstawie analizy dekretów, że każdy powinien coraz bardziej uświęcać się, zgodnie z odczytanym powołaniem życiowym, spełniając swoje obowiązki w różnych okolicznościach życiowych (por. KK 39) (s. 133-164).

Rozważaniom nad podstawowymi środkami wspomagającymi realizację świętości poświęcony jest czwarty rozdział pracy. Jest w nim mowa o roli wychowania, odczytania powołania życiowego, o znaczeniu modlitwy, ascezy oraz udziału w liturgii, słuchaniu słowa Bożego (s. 114-211). Zgodnie z duchem dekretów ukazujących życie świętych autor podkreśla tu szczególną rolę modlitwy. Właściwie rozumiana modlitwa jest najdoskonalszym działaniem, które zbliża człowieka do Boga (s. 184-194).

Rozdział piąty przedstawia elementy prawnokanoniczne świętości, do których zalicza się męczeństwo, heroiczną cnotę, powszechną opinię świętości, cuda i łaski wyprasane przez ludzi za pośrednictwem sług Bożych (s. 217-239). Chociaż świętością zajmują się teologia, prawo kanoniczne ujmują ją w pewne przepisy, by określić jej rzeczywistość w ramach ludzkiego życia. Ten akt kościelny, wydany na mocy władzy danej przez Chrystusa Jego Kościołowi, nazywamy beatyfikacją lub kanonizacją.

W zakończeniu autor zbiera wyniki, do których doszedł w pracy. Stara się też odpowiedzieć na pytanie, w czym wyraża się realizacja świętości przez człowieka: pełnienie woli Bożej, naśladowanie Chrystusa, heroiczną miłość i pozostałych cnot. Wskazuje na pozytywne „metody” realizacji tych duchowych zasad, które umożliwiły świętym, a także umożliwiły współczesnemu człowiekowi, osiągnięcie zjednoczenia z Bogiem.

Książkę zamyka streszczenie w języku łacińskim i angielskim oraz aneksy zawierające nazwiska i imiona, najważniejsze dane osób, o których mówią dekryty, oraz zestawienie tych danych. Osoby wymienione według kolejności dekretów zamieszczonych w *Acta Apostolicae Sedis* w latach 1965-1990 (s. 337-359).

Jak widać, ks. Werbiński zgodnie z dekretami, rozważa zagadnienie świętości na dwu płaszczyznach. Pierwsza płaszczyzna dotyczy teologicznego pojęcia świętości. Odpowiada jej refleksja teologiczna, psychologiczna, religijna i prawnicza. Druga – to implikacja tegoż pojęcia świętości w życiu poszczególnych osób beatyfikowanych i kanonizowanych. W ten sposób udało się autorowi stworzyć spójną syntezę świętości, a jednocześnie ukazać jej wpływ na rozwój indywidualny osoby świętego. Świętość, czyli życie duchowe sług Bożych, to nie tylko ich teoretyczna doktryna przekazana przez nich samych swoim wspólnotom zakonnym czy wiernym Kościoła powszechnego, ale to ich osobiste życie często potwierdzone świadectwem męczeństwa.

Praca ks. Werbińskiego potwierdza, że świętość nie jest przeżytkiem średniowiecza, nie jest pustym słowem, ale centralną sprawą życia człowieka. Książka ta powinna być pomocna duszpasterzom, zwłaszcza pracującym wśród młodzieży i inteligencji.

ks. Stanisław Urbański, Warszawa

Victor SION, *Wziąć Maryję do siebie*, Biblioteka życia duchowego, 4, tłum. Tadeusz Jania SDB, Wydawnictwo M, Kraków 1993, ss. 126.

Autor jest karmelitą od 1931 roku. Przez 26 lat był mistrzem nowicjatu. Wydawcy przedstawiają go jako znawcę duchowości św. Teresy od Dzieciątka Jezus i autora wielu książek z zakresu życia duchowego.

Pięknie wydana książeczka zawiera 24 krótkie rozważania o Najświętszej Maryi Pannie zgrupowane w 6 zespołów: Wprowadzenie (4), I. Tajemnica Maryi (4), II. Życie Maryi pełne doświadczenia (4), III. Maryja w komunii z Jezusem (5), IV. Prostota jak u Maryi (7) i Zakończenie (1). Szczypta grafiki, sporo światła, brak przypisów – dodatkowo zachęcają do lektury. Ojciec Victor nie napisał, dla kogo jest ta książeczka. Jego „Wprowadzenie” nie zawiera niczego z klasycznych „Wstępów”. Całkowicie wypełniają je rozważania o Maryi. Wstęp Jeana Hussona – podobnie. Można domniemywać, że książeczka skierowana jest do „pobożnych dusz” poszukujących pobożności i jej pogłębienia. Z taką świadomością przystępuję do lektury.

W rozważaniu „Maryja, Matka wszystkich ludzi” autor napisał, że Maryja „wraz z Jezusem jest Współodkupicielką” (s. 14). Rozważając scenę zwiastowania stwierdził, że „otrzymała doskonale zrozumienie Pana”, co czytelnikowi przywołuje na pamięć wyraźne świadectwo Ewangelii, iż z tym rozumieniem miała niekiedy kłopoty (por. Łk 2, 51). Co autor chciał przekazać pisząc, że Maryja zgodziła się „na ten całkowicie dobrowolny wybór Boga” (s. 18)? Czyżby mógł być nie dobrowolny lub nie całkowicie dobrowolny? Zaraz dalej, w rozważaniu o tajemnicy Bożego rodzicielstwa autor napisał:

„Maryja poczęła nie przez działanie mężczyzny, ale pod wpływem Ducha Świętego. Duch Święty odgrywa tu rolę jednocześnie Małżonka w stosunku do Maryi i Ojca wobec Dziecka. Ten, który jest Miłością Boga jawi się więc jako oblubieniec Maryi i Ojciec Jezusa Chrystusa” (s. 19).

W jednym zdaniu („Duch Święty... wobec Dziecka”) popełniono dwa błędy teologiczne, w tym przynajmniej jedną herezję. Herezję bowiem zawiera zdanie, że Duch Święty jest Ojcem Jezusa Chrystusa, a błędem teologicznym, jeśli również nie herezją, zdanie, że Duch Święty odgrywał we wcieleniu Słowa Bożego rolę małżonka Maryi. Żałuję, iż nie posiadam francuskiego oryginału, by ustalić ewentualną współodpowiedzialność tłumacza. Cenzorem książeczki jest docent dr habilitowany PATu, a *Imprimatur* podpisał biskup z Krakowa.

W tym samym rozważaniu (s. 20) dowiadujemy się, że Maryja wydała na świat całą Trójcę Świętą.

Może jeszcze nie odkładajmy lektury. Spróbujmy ją kontynuować, mimo emocjonalnego i zdroworozsądkowego odruchu protestu.

„Spoglądając na Maryję z miłością narzeczonego i małżonka, Józef oglądał samego Boga w Jego najgłębszej, najbardziej istotnej rzeczywistości” (s. 25).

„Niezwykła jest wielkość Józefa! Duch Święty, Oblubieniec Maryi, wyznacza go na Jej małżonka, czyli zrównuje go z sobą” (s. 26).

Dość tej lektury, Szkoda nerwów. I szkoda, że kościelne *Imprimatur* upoważnia do upowszechniania tej książeczki w przykościelnych i kościelnych księgarniach. Nagle podarowana Polsce wolność publikowania zrodziła wysoką falę. Zaczyna płynąć na niej bezwartościowa, a nawet szkodliwa piana.

Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, Lublin